

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 19 Września v. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Dzień 15 września teraźn., jako rocznicę pamiętki Koronacyi NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA I, łaskawie nam panującego MONARCHY, Uniwersytet Wileński obchodził uroczyste. Naprzód zrana Członkowie Uniwersytetu, studenci, oraz Dyrektor z Nauczycielami i uczniami gimnazjum znajdowali się w kościele uniwersyteckim Jego Jana na nabożeństwie, w celu uproszenia u NAYJAŚNIEYSZEGO Stwórcy zdrowia i długich lat dla NAYJAŚNIEYSZEGO MONARCHY i NAYJAŚNIEYSZY JEGO rodziny. Po południu zaś było publiczne Uniwersytetu posiedzenie, zaszczycone obecnością JW. Gubernatora Cywilnego Wileńskiego, Rzeczywistego Rady Stanu i Kawalera *Horna*, JW. Litewskiego Poczty-Dyrektora Rzeczywistego Rady Stanu i Kawalera *Bucharzkiego*, oraz licznie zgromadzonych stanu duchownego, wojskowego i cywilnego znakomitych Gości. Posiedzenie to, Rektor Uniwersytetu zagał przemową, wymieniając w niej ponaysne skutki, jakie sprawiły zaprowadzone w Imperium i szczydrze uposażone uniwersytety, oraz inne zakłady naukowe przez NAYJAŚNIEYSZEGO PANA; podał następnie młodzi, przybywający do słuchania kursów uniwersyteckich, rady i przestrogi względem wyboru przedmiotów, sposobiących ją do powołania, któremu się poświęcić zamierza. Po czem professor Terapii szczególnej i Kliniki medycznej, Rada Dworu, P. Wincenty *Herberski*, czytał rozprawę, obejmującą krótką wiadomość historyczną, o gościnności u starożytnych i o zakładach dobroczynnych, a mianowicie szpitalach, tak u dawnych, jako i u nowoczesnych narodów.

Ukaz Rządzącego Senatu.

Przepisujący *pravidła* rozprawiania się, między poddanymi rossyjskimi, a poddanymi różnych mocarstw, prowadzącymi handel w cesarstwie tureckiem.

Rządzący Senat na powszechnem zebraniu Departamentów sankt-petersburskich słuchali: naprzód: wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości, P. Jenerała piechoty i kawalera, Xiążęcia *Dymitra Iwanowicza Łobanowa-Rostowskiego*, dla należytego wykonania, Opinii Rady Państwa, w brzmieniu następującem: „Rada Państwa na Departamencie praw i na Powszechnem Zebraniu Powszechnego Zebrania Departamentów Sanktpetersburskich w sprawie urodzeńca *Raguzańskiego Katalafatowicza*, o dozwoleniu rozprawiającym się zakładać *apellacyę* od wyroków Kommissyi Rossyjskiej w Konstantynopolu. 2) Dwie zapiski Zarządzającego Ministerium spraw zagranicznych o sądownem postępowaniu w sprawach między poddanymi różnych mocarstw, prowadzącymi handel w Konstantynopolu; i 3) Opinię Kommissyi do ułożenia praw w obu tych rzeczach. Rada Państwa na Departamencie praw, po wysłuchaniu spraw pomienionych i po zabraniu od Dyrektora Departamentu azjatyckiego wiadomości, rozważała, iż sprawa, która weszła z Rządzącego Senatu, również i przedstawienie Zarządzającego Ministerium

spraw zagranicznych, obejmują *pravidła* formy sądowego postępowania, między prowadzącymi handel w Lewancie poddanymi rossyjskimi a poddanymi Porty, poddanymi Mocarstw chrześcijańskich i pomiędzy sobą; a podług ustawy wszystkich Państw, tranzakta i umowy pomiędzy obywatelami rodowitemi a cudzoziemcami, powinny być zawierane podług praw i obrzędu tego kraju, gdzie oni mieszkają; następnie podług praw tegoż kraju sądzone być mają i sprawy pretensyjne. wynikię z interesów handlowych; co podług samych traktatów Rossyi z Portą rozprawy między poddanymi rossyjskimi a tureckimi, powinny być rozpatrywane w sądownictwach tureckich; ustanawiające się zaś tam na ten przedmiot Kommissye, nie innego nie są, jak skutek wpływu naszego Poselstwa, a zatem rozpatrzenie tych wyroków zależy od Rządu tureckiego, że również dla rozpatrywania spraw poddanych rossyjskich z poddanymi innych chrześcijańskich mocarstw, ustanawiają się Kommissye za wspólną zgodą Poselstw tych Mocarstw, do których należą rozprawiający się; a skargi na te wyroki, zanoszą się zwyczajnie do wyższych sądownictw Państwa, do którego należą przeciwnik strony niekontentującej się, i że wyroki wspomnianych Kommissyi, zasadzają się bardziej na obrzędach handlowych i miejscowych zwyczajach. Z tych przyczyn Departament praw, znajdując powyższe okoliczności niełatwośćmi przedmiotu jego rozpatrywania, zwrócił uwagę jedynie na sądowe postępowanie w Lewancie w sprawach poddanych rossyjskich między sobą i z poddanymi innych Mocarstw, w takim przypadku, kiedy za wyrokiem Kommissyi obwinionym zostanie cudzoziemiec, i zechce przenieść sprawę do naszych sądownictw. Departament spraw, porównawszy w tym względzie przełożenie Rządzącego Senatu, przedstawienie Zarządzającego Ministerium spraw zagranicznych i opinię Kommissyi do ułożenia praw, postanowił: 1) Kommissye, które bywają ustanawiane przez Poselstwo nasze w Konstantynopolu, dla rozpatrzenia spraw między poddanymi rossyjskimi, mają zostawać na tej osnowie, jak dotąd były. 2) Działania tych Kommissyi podlegają bezpośrednio nadzorowi posła naszego przy Porcie. 3) Kommissyom tym zostawia się ostateczne sądenie spraw, które nieprzenoszą tysiąca piastrow. 4) W sprawach, które przenoszą tę sumę, jeśli strona powodowa zechce założyć *apellacyę*, poszukiwanie, uznane w iszey instancyi za prawne, powinno być od strony obwinionej zabezpieczone. 5) Sprawy za *apellacyę* dla poddanych rossyjskich, również jak i dla cudzoziemców z Rossyanami, wchodzą z Kommissyi do Sanktpetersburskich Departamentów Rządzącego Senatu. 6) Termin na przeniesienie sprawy, oznacza się sześciomiesięczny. 7) W czasie rozpatrywania tych spraw w Rządzącym Senacie, zasiada Minister spraw zagranicznych, lub Zarządzający tém Ministerium. Na tej osnowie Departament osądził nadać ruch i sprawie *Katalafatowicza*. Co się zaś tycze postanowienia Zarządzającego Ministerium stosunków zagranicznych, ustanowić przy Rossyjskiej missyi w Konstantynopolu Komitet z osób, które znają ogólne ustawy handlowe i świadome są handlu w Lewancie, dla uło-

zenia nowych ustaw tego handlu; przeto Departament praw, znajdując środek ten pożytecznym, osądził poruczyć Ministrowi stosunków zagranicznych doprowadzić je do skutku. Po wysłuchaniu tego protokołu na powszechnem Zebraniu Rady Państwa, Zarządzający Ministerium stosunków zagranicznych wyraził: 1) że wynikię w Turcyi zamieszania, mogą zmienić stosunki naszych poddanych w tém Państwie i wymagać w czasie odmiany w samych artykułach urzędzenia sądowego postępowania; i że dla tey przyczyny on sądziłby rzeczą konieczną, wstrzymać się z ostatecznym potwierdzeniem tych prawideł, które Rada Państwa może z większą dokładnością i pożytkiem przepisać wtedy, kiedy trwające w dawniejszym porządku niedogodności i obrane do ich poprawy środki, będą porównane z nowemi miejscowemi okolicznościami. 2) że terażniejsze postanowienie Departamentu praw, o przejrzeniu w Rządzącym Senacie spraw, można zamienić na te sprawy, które już ukończone w Kommissyach Konstantynopolińskich i przez niekontentujących się zaapelowane, ale jeszcze dotąd nierozpatrzone w wyższej instancji, dla niedostatku na to stałych prawideł, dokąd idź mają. 3) że Minister stosunków zagranicznych, lub Zarządzający tém Ministerium, z rodzaju spraw jemu powierzonych, nie zawsze może zasiadać w Rządzącym Senacie w czasie rozpatrywania spraw, wchodzących z przerzeczonych konstantynopolińskich Kommissy, a następnie dogodniey będzie włożyć ten obowiązek na Dyrektora Departamentu amerykańskiego, który ma mieć w tych sprawach w Rządzącym Senacie głos radzący. 4) że ustanowienie Komitetu do ułożenia nowych ustaw o handlu lewantskim, a probowane przez Departament praw, może być doprowadzone do skutku, za powrotem poselstwa naszego do Konstantynopola. Nakoniec 5) tenże zarządzający Ministerium stosunków zagranicznych uważa za rzecz pożyteczną, iżby postanowienie Departamentu praw o rozpatrywaniu spraw wyżej pomienionych w Rządzącym Senacie rozciągnięte były i na wszystkie inne sprawy, które mają wyjść z Kommissy konstantynopolińskich, na czas przyszły tak, a żeby Rządzący Senat był zawsze stałą instancją na sprawy tego rodzaju. Rada Państwa na powszechném Zebraniu, uznawszy takowe przedstawienie Zarządzającego Ministerium stosunków zagranicznych zupełnie gruntownem, przez opinię postanawia: to potwierdzić. Na tey Opinii napisano: „JEGO CESARSKA MOŚĆ, nastąpiła Opiniją na powszechném Zebraniu Rady Państwa, względem prawideł rozprawiania się poddanych rossyjskich z poddanymi różnych Mocarstw, prowadzącymi handel w Cesarstwie tureckim, Na wyżej potwierdzić zezwolił i rozkazał wypełnić. Prezydent Rady Państwa Xiążę Piotr Łopuchin. Dnia 21 maja 1824 roku.“ I powtóre sprawkę, że Powszechne Zebranie Rządzącego Senatu Sanktpetersburskich Departamentów z powodu wyżej rzeczoney sprawy Kałafatowicza, uczyniło najpoddanniejsze przełożenie o tém: 1) w sprawach między poddanymi rossyjskimi na wyroki Kommissy Konstantynopolińskich zakładać appellacyą dozwalac, która szczególniey ma być wnoszoną do odeskiego handlowego sądu, przenosząc do niego i same sprawy; w sprawach zaś poddanych rossyjskich z poddanymi tureckimi przenosu, tych spraw do pomienionego sądu nie inaczej dozwalac, jak tylko w takiem zdarzeniu, kiedy na to przeniesienie będzie wzajemna zgodna obu stron rozprawiających się. 2) Kiedy rozprawiający się będą niekontenci wyrokiem sądu handlowego, a ten wyrok, na mocy ustaw tego sądu, w dniu 10 marca 1808 roku wydanych, podlegac będzie appellacyi; w takiem zdarzeniu zostawuje się rozprawiającym się prawo i od wyroku tego sądu zakładać appellacye do Rządzącego Senatu 8go Departamentu, do którego z gubernii chersońskiej i z pomienionego handlowego sądu wchodzą na rozpatrzenie i dalsze appellacyjne sprawy. 3. Prośby appellacyjne na wyroki sądu handlowego, podawac do tegoż sądu, na ośnowie 27 artykułu wspomnioney ustawy tego

sądu, równymde; sposobem i terminy, tak na zapisanie nieukontentowania od dekretu sądu handlowego odeskiego, jako i do podania appellacyjnych prośb, zachowac te same, jakie są przepisane w 90 i 96 artykułach teyże ustawy. I 4) Na teyże samey ośnowie rozpatrzyć w sądzie handlowym odeskim i sprawę Szypra Kałafatowicza, względem zaaresztowanego i przeznaczonogo na przedaź z publicznego targu okrętu jego, w takiem jednak zdarzeniu, jeśli Kałafatowicz jest poddanym Rossyi, lub zostaje pod jej opieką, i jeśli dowiedzie, że on zachował w zupełności ustanowiony porządek na przenos spraw. Lecz ponieważ na ten przedmiot nie ma prawnego postanowienia; przeto nie doprowadzając tego postanowienia do skutku, Powszechne Zebranie Rządzącego Senatu najpoddaniey przedstawiło je do Wysokiey Monarszey JEGO CESARSKIEY MOŚCI uwagi i upraszało o Naywyższy Ukaz. Rozkazali: o wyżej wypisaney Naywyżey potwierdzoney Opinii Rady Państwa dla należytey, do kogo co ściągac się będzie, wiadomości i wypełnienia, publikowac wszędzie przez Ukazy drukowane; a do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu i do Najswiętszego Rządzącego Synodu przesłać wiadomienie. Dnia 24 lipca 1824 roku. (Z Powszechnego Zebrania Sanktpetersburskich Departamentów).

ANGLIA.

Londyn d. 4 września.

(z Gazety Warszawskiej)

Xiążę Polignac poseł francuzki, pracował wozora z P. Canning, ministrem naszym, który zupełnie już wyzdrowiał.

Niedawno chciało ukraść ciało zmarłych tu Króla i Królowey wysp sandwiskich, które tymczasowie złożono w grobie kościoła ś. Marcina-Dozorca, który się w pobliskości znajdował, przeskodził uskutecznienu tego awanturniczego zamysłu, i wspomnione ciała odesłano na fregacie Królewskiej do ich oyczyzny.

Zebrano przez akcyę potrzebny fundusz na założenie kąpieli morskich w tuteyszey stolicy.

Odebrane listy z Gibraltaru donoszą, iż buntownicy, którzy miasto Tarifa opanowali, z kąd ich potem wypędzono, ustanowili rejencyą, która sobie przywłaszczyła Rząd Hiszpanii, imieniem Ferdynanda VII. Członkami jej byli: Moreno, Guerra, Romero Alpuento, i trzecia osoba, której nazwisko niewiadome.

Miasto Wertherley, należące do Xięcia Devonshire, z gruntem wynoszącym 1,200 morgów ma być przedane przez licytacyą, a to dla zapłacenia długu honorowego.

Generał hiszpański San Martin udał się ztąd niedawno do Paryża.

Tuteysza gazeta Gonic opisuje obszerniey kray aszanteyczykow, na zachodniem brzegu Afryki z dołączeniem wiadomości o kształcie rządu i przemyśle tego narodu. Okazuje się z tego artykułu, iż anglicy niewielką mają nadzieję utrzymania posiadłości swoich w tamteyszey części Afryki, i że nawet byt osad wolnych i na sposób europejski ukształconych murzynów w Sierra Leona może być zagrożony. Ztąd wypływa zapytanie: iż, jeżeli anglicy będą widzieli potrzebę opuścić tameczne okolice, co się stanie z środkami do zaniechania handlu niewolnikami? Po przywróceniu powszechnego pokoju, kilka mocarstw morskich europejskich weszło w związki z narodami afrykańskimi, które ztąd więcey korzystają, a niżeli dotąd z handlu z anglikami, z tego zapewne powodu, może pochodzić w znaczney części nieprzyjacielski sposób myślenia afrykanów, względem rządu angielskiego.

Birmani z któremi teraz prowadzi wojnę kompanija angielska Wschodnio Indyjska, mają ludności 17 milionów; kray jest żyzny, leżący w Indjach, i graniczący z Chinami. Mężczyźni są przystoyni i silni, a w czasie walki zawzięci. Można ze wszystkich odległych krajów Azji, Birmani są nayoświecenszymi; prawie każdy, nawet rolnik, umie czytać i pisać; biblioteki znajdujące się w

wielu miejscach, i od kilkunastu lat teatr jest naj-
ulubieńszą ich zabawą. Król ich jest samowład-
nym. Według praw religijnych, birman jedną tyl-
ko może mieć żonę; ale wolno mu mieć innych ko-
biet tyle, ile utrzymać majątek jego wystarcza;
lecz takowe kobiety nie nazywają się żonami. Nie-
masz tam wojska regularnego; każdy jednak męż-
czyzna obowiązany jest w razie potrzeby walczyć z
nieprzyjacielem oyczyzny.

Gazety angielskie umieściły list pewnego ofi-
cera morskiego, pisany z *Aquila*, na brzegu Peru d.
9 kwietnia, donoszący o tamecznym stanie rzeczy:
umieszczamy z niego następujący wyjątek: „Kon-
sulowie angielscy, za przybyciem do tego kraju,
znaydą go w takim stanie, jak się nie spodziewali.
Władza Ferdynanda jest ogłoszona i przywróco-
na w całym kraju. Ważną twierdzą *Callao* zają-
muje wojsko hiszpańskie, a w stolicy Lima zebra-
ła się liczna potęga. Według najświeższych wia-
domości, *Bolívar* znaydował się w *Truxillo* lub w
tamecznych okolicach. Wkrótce rozstrzygnie się
pytanie, czyli on peruwianów zostawi losowi, lub
czyli jeszcze dłużej walczyć będzie za ich niepodle-
głość? Vice-Król *Laserna* jest w *Cusco*. W ode-
zwie wydanej d. 5 marca oświadczył, iż kraj ten
zachowa, jako część monarchii hiszpańskiej. O-
statnie wypadki w Hiszpanii sprawiły wielkie po-
ruszenie w tej części świata. Najzapaleni kon-
stytucyoniści i republikanie zamienili się raptem w
gorliwych rojalistów. Jenerał *Canterac* dowodzi w
stronie północnej 12tysięcznym korpusem, a jenerał
Valdes takimże korpusem w stronie południo-
wej. Żołnierze są regularnie płatni; oficerowie
zaś postanowili przestać na połowie płacy, a dru-
gą połowę oddadź rządowi na opędzenie wy-
datków krajowych. Ze względu na trudności, jak-
ie pokonali jenerałowie hiszpańscy, dziwić się
trzeba, iż zdołali się utrzymać w posiadaniu tego
kraju, co bez wątpienia pochodzi ze stałego i umiar-
kowanego ich postępowania, a przeciwnie słabego
i gnuśnego rządu tak nazwanych patryotów.“

Konsul angielski w *Panama* donosi pod d.
27 czerwca, iż jenerał hiszpański *Olaneta*, który
przeszedł na stronę powstańców południowo-ame-
rykańskich, połączył się na granicy wyższego Peru
z wojskiem *Buenos-Ayreskiem*.

— Dnia 10. —

Xiążę *Polignac*, poseł francuzki, dnia 7 b. m. i
wczora długo się naradzał z Panem *Canning*, mini-
strem naszym, w wydziale spraw zagranicznych.

Urzednicy wysp Sandwichskich, wybierają
się do swojej oyczyzny, byli wczora z poęgną-
niem u Pana *Canning*, który ma wyjechać na kil-
ka tygodni do Irlandyi.

Pan *Hudson-Love*, były gubernator wyspy *ś.*
Heleny, został mianowany gubernatorem w *Anti-
gua*, dokąd wkrótce się nda.

Jenerałowie *S. Martin*, *Alvares* i *Miller*, po-
płyną niezwłocznie do Ameryki południowej. Osta-
tni uda się do *Mexyku*.

Odebrane tu dziś gazety północno-amery-
kańskie umieściły traktat zawarty między Rosyją
i Zjednoczonymi Stanami, względem żeglugi na
wielkim Oceanie, która jest wolną dla obu stron.

Dnia 7 b. m. otrzymaliśmy gazety z *Nowego-
Yorku*, dochodzące do d. 8 sierpnia.

Jedna z nich zawiera wiadomość z *Peru*, która
zdaje się równie niepodobną do prawdy, jak da-
wniejsze doniesienie o przeysciu jenerała hiszpań-
skiego *Olaneta* na stronę powstańców. Według listów
z *Baltimore*, miała tam przez *Panama* nadejść wia-
domość, iż *Lima* i *Callao* są znowu w mocy *Bol-
iwara*, i że niemasz nadziei utrzymania sprawy
Króla Jmci Hiszpańskiego w *Peru*. Nie wyrażono,
kiedy ten wypadek, sprzeczny zupełnie z dawniey-
szemi doniesieniami, miał nastąpić, i dla tego z pe-
wnością twierdzić można, iż owe listy z *Balti-
more* należą do licznych fałszywych nowin, któ-
remi się nam przyjaciele niepodległości południo-
wo-amerykańskiej przysługują.

Dnia 5 b. m. przybył tu Pan *Rivadavia* z
Buenos-Ayres, dla ułatwienia prywatnych inte-
ressow.

Listy z *Rio-Janeiro* pod d. 22 czerwca dono-
szą o ciągłym uzbrajaniu tamecznej stolicy. Dnia
21 czerwca odprawiło się powszechne zgromadze-
nie deputowanych brezylijskich; lecz Cesarz nie
był obecnym. Spodziewać się można ważnych wy-
padków.

Listy z *Alvarado*, dochodzące do d. 10 lipca,
a umieszczone w gazetach północno-amerykań-
skich, donoszą, iż jenerał *Bravo* bez odporu wszedł
do *Guadalaxara*. Wiadomość tę potwierdza list
z *Tompico* pod d. 5 lipca, i dodaje, iż znany do-
wódzca gierylasów *Gomez*, który długo napastował
podróżnych na gościńcach, poddał się rządowi i że
kraj jest przez to spokojniejszy i bezpieczniej-
szy. Dnia 1 lipca wyszła w *Mexyku* nadzwyczaj-
na gazeta i zawiera raport jenerała *Bravo* z *Gua-
dalaxara* pod d. 26 czerwca, donoszący o zupeł-
nym zniszczeniu fakcyonistów w mieście *Tepic*
przez półkownika *Correa*.

Inne gazety amerykańskie zawierają wiado-
mość, iż *Laserna* ogłosił w odezwie, wydanej d.
21 marca w *Oruro*, iż składa dostojność Wice-
Króla, i chce powrócić do Hiszpanii. Pan *Allen*,
poseł północno-Amerykański, miał d. 22 kwietnia
pierwsze wysłuchanie u rządu chilijskiego.— Jene-
rał *Lafayette* przybył d. 15 sierpnia do *Nowego
Yorku*, a nazajutrz odprawił tam wjazd.— W roku
1823 wprowadzono do *Buenos-Ayres* towarów
angielskich za 500,000 fun. szter. (52 miliony zł. pol.)

HISZPANJA.

Madryt dnia 5 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego)

Familia Królewska opuszcza *St. Idefonso* d.
7 września. Mówią, że Król przeniesie na czas
niejaki rezydencją do *Bourgos*, i z tego powodu
rozmaite wyprowadzają wnioski, o przyczynach,
jakie Monarchę do tego skłonić mogły. Od nie-
jakiego czasu Król jest słabym, lubo już nieco przy-
szedł do siebie; toż samo Infant *Don Francisco*, któ-
ry z zaziębnienia chorował. Uważają, iż od lat kil-
ku nie służy tam powietrze Królowi, i dla tego le-
karze odradzają, aby, ile byż może, oddalił się od
Ildefonso. Kapituła z *Segowii*, do obrębu której
St. Idefonso należy, ofiarowała Królowi milion
realów w gotowiznie. Lubo podobne ofiary za
dobrowolne uważają się, zwyczaj jednak zamie-
nił je niejako w obowiązek, i dla tego każde
arcy-biskupstwo, lub biskupstwo, które Król od-
wiedza, składa je w mniej znaczney lub większy
kwocie, wmiarę dochodów jakie posiada. Podobne
ofiary dały już kapituły w *Toledo*, *Cuenza* i *Sigu-
enzo*.

Przychylając się Król do prośby *P. Crus* u-
wolnić go od obowiązków ministra wojny. Za-
stępuje go tym czasowie marszałek polny *Don Jó-
zef d'Aimerich*. Pan *Rufino Gonzales* mianowa-
ny intendentem policji w *Madrycie*.

Miasto *Almeira* dało niedawno nowy dowód,
czego spodziewać się mogą buntownicy, spokojność
publiczną zamieszać zmierzający. Na początku ze-
szłego miesiąca odebrano kontrabandzistom 10 mu-
łów, bawełną i tabaką naladowanych, i wiedziano,
że ci odebrać swą stratę postanowili. W tymże
samym czasie odebrali wiadomość, że rewolucyo-
niści, zbiegli do *Gibraltaru*, opatrzyli kilka statków
w żywność i zapasy wojenne, w zamiarze wylądo-
wania na pół-wyspie, i wzniesienia rozruchow, w
którym kolwiek bądź punkcie. I w rzeczy samej, do-
strzeżono także, iż dawano z tamtej strony rozma-
ite sygnały, na które z miasta odpowiadano. Guber-
nator przedsięwziął wszelkie środki ostrożności, a
nadrzędne baterye dostateczną liczbą ochotników i
celników osadzone zostały. W mieście przytrzyma-
no blisko 30 osób, na które podezryzenie padło; poka-
zało doświadczenie, ile podobna ostrożność była po-
trzebną: niebawnie bowiem pokazali się rewolucyo-
niści, których dzielnym ogniem z dział baterji nad-
brzeżnych przywitano. Udało się jednak niektórym
wysiąść na ląd, a ci wsparci liczną bandą kontra-
bandzistow uderzyć na miasto postanowili. Lecz
dobrze myślący mieszkańcy dali im dzielny odpór,
i do odwrótu przymusili. Poległo nie mało rewo-

lucyonistów, a 30 dostało się do niewoli, i oczekują w więzieniu zasłużonej kary. Ze strony rojalistów strata jest mało znacząca; w liczbie zabitych jest jedna kobieta. Ta banda dowodził niejaki *Iglisias*; uważano, iż było w niej wielu cudzoziemców. Fregata *la Perle*, która właśnie co przybyła z Kartaginy, udała się w pogoń za temi rozbojnikami morskimi.

Nieustający sąd wojenny Królestwa Nawarry, wydał już wyrok w sprawie burzycieli i ich współników, których w Pampelunie w kilku okolicznościach pojmano. Szczęściu z tychże, wszyscy mieszkańcy Pampeluny, skazani zostali na 10letnie galery do Afryki, a inni na różne lżejsze kary.

W liście ministra wojny, pisanym do naczelnego dowódcy wojska okupacyjnego, z powodu ostatnich wypadków, w *Tariffa* wyrażono: Zmianą uczuciem uważa J. K. M. i przyznaje to, że wojsko francuzkie, odpowiadając ufności Monarchy swego, i oczekiwaniu Wysokich Sprzymierzeńców, nie tylko odznacza się karnością w czasie pobytu swego w Hiszpanii, ale nadto w każdej okoliczności daje świetne dowody przywiązania swego do prawej władzy, i jej utrzymania. Sprawowanie się jego jest, najlepszym dowodem, że wspaniałomyślność francuzów tam dopiero znajduje swój koniec, gdzie buntownicze powstają zamiaty. J. K. M. Pan mój, przekonany o tej prawdzie, rozkazał mi wynurzyć J. W. Panu imieniem Jego podziękowanie, na które jako dowódcę wojska naysprawiedliwiej zasługujesz. W końcu tej odezwy, donosi minister wojny generałowi *Digeon*, że Król przysłał mu i generałowi *Faissac-Latour*, wielki krzyż orderu *ś. Ferdynanda*, a półkownikowi *Astorg* krzyż kawalerski tegoż orderu.

Listy z *Panama* daty 31 maja zapewniają, że okręt wojenny *Asia* i brygantyna *Achilles* przybyła pod *Calao*, dodając, że sprawa rojalistów utwierdza się, i wkrótce dla Peru spokojność zapewni. Toż samo pismo donosi z *Valparaiso*, że *Boliwar*, po zajęciu przez Hiszpanów *Callao* i pokłękach, jakich kolumbijanie w *Peru* doznali, postanowił cofnąć się do *Quito*. Wiadomość o tych klęskach wielkie sprawiła wrazenie w tym kraju, tak dalece, iż ją przez czas niejaki przed ludem tajono. Wieśniacy obawiając się, ażeby niekazano stawić się im do wojska, schronili się w góry i lasy.

— Dnia 3 września. —

(z *Gazety Warszawskiej*)

Generał dowodzący w obozie pod *St. Roch* donosił ministrowi wojny, iż w dniach 23 i 24 sierpnia, roztrzelano tam 36 buntowników; z tych 6 należało do bandy, która *Christoph Lopez Herrera* zaczął zbierać w *Ximena*, a reszta do tych, którzy przybyli z *Gibraltaru*. Odbywa się jeszcze sprawa 106 innych łotrów, schwytanych w *Tariffa*. W bandzie *Herrera* znajdowali się tylko mieszczanie i chłopcy, a w bandzie *Valdesa*, która uderzyła na *Tariffa*, było kilku oficerów konstytuacyjnych.

Naczelną dowódcę potęgi morskiej w *Kadyzie*, otrzymał rozkaz, aby 5 kutrów i brygów, oraz szalupę kanonierską miał w gotowości do żeglugi na dzień 27 lub 28 sierpnia, iżby mogły udać się częścią ku wschodowi do *Almeira*, częścią ku zachodowi do *Aya-Monte*, dla ścigania buntowników i strzeżenia brzegów.

S Z W E C Y A.

Sztokholm dnia 3 września.

Posel angielski przy dworze naszym podał niedawno propozycją towarzystwa angielskiego, które się podęmuje oświecać gazem stolicę tu-teyszą i inne miasta szwedzkie. Towarzystwo to pod przewodnictwem Pana *Congreve* ma już 2 miliony funtów szterl. (80 milionów zł. pol.) funduszu. Król Jmć kazał sobie zdać sprawę w tej mierze.

Nie *Ismael Gibraltar*, lecz Kawaler *Bochty*, jeneralny konsul nasz w *Kairze* przesłał Królewicowi następcy tronu naszego, Chrzęścianina koptyjskiego, nazwiskiem *Abdy*, konia arabskiego i żywego strusia. Poźniej *P. Anastasi*, konsul nasz

w *Alexandryi*, przysłał Królowi Jmci konia arabskiego i grobowiec z egipskiego bazaltu, szacowany kilka tysięcy talarów.

N I E M C Y.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*).

Wypis z protokołu 26go posiedzenia Seymu Związku niemieckiego, dnia 26go sierpnia 1824 r.

Baron *Münch-Ballinghausen*, minister prezydujący, oświadczył Seymowi, iż z pośpiechem donosił Cesarzowi Jmci o postanowieniu jednogłośnie przyjętym na 24 posiedzeniu r. b., względem przełożenia *Austrii*, i że J. C. Mość poruczył poselstwu prezydyałnemu, uczynić Wysokiemu Seymowi następujące oświadczenie:

„Postanowienia, uczynione d. 16 b. m., na posiedzeniu 24tém dały nowe J. C. M., przyjemne przekonanie, iż pomiędzy oświeconemi Rządami niemieckimi, panuje nayszczęśliwsza i naydoskonalsza zgoda, względem zasad i prawideł, od których utrzymania zależą, bez wątpienia, nie tylko bezpieczeństwo, spokojność wewnętrzna i pomyślność każdego z krajów Związku, ale jeszcze moc i trwałość jedności, która istotnym jest warunkiem siły i dobra ogólnego Związku niemieckiego. To przekonanie, które Cesarz Jmć oddawna zachowywał, które teraz tak uroczyście zostało potwierdzonem, samo tylko mogło natchnąć J. C. M. tą odwagą i zaufaniem, których dotąd się trzymał we wszystkich sprawach Związku, w sposób niezachwiany, i nie będąc wstrzymywanym żadną zawadą, ani względami ubocznemi, w postępowaniu swem stale się trzymał nayszczystszej chęci, mając za cel jedyny naywiększe dobro ogólne.

„J. C. M. dopóki polegać będzie na wspólném działaniu, równie wiernem i również skutecznem, jakimi dotąd wspierane były prawe jego usiłowania, ciągle będzie trwał w tych samych skłonnościach, i będzie się poczytywał za szczęśliwego, kiedy w każdej okoliczności będzie mógł odpowiedzieć zaufaniu szanownemu swoich Wysokich Sprzymierzeńców, którego osiągnięcie i zachowanie stanowią jedno z nayszczerszych Jego życzeń“

Minister prezydujący dodał, iż stosownie do upoważnienia Seymu, przesłał Poselstwu zagranicznym, upoważnionym przy Najjaśniejszym Związku, postanowienie d. 16 t. m., i że podaie do protokołu notę swoją i odpowiedzi PP. Ministrów, w porządku, w jakim je odbierał.

Nota Pana Barona Münch-Bellinghausen, Ministra prezydującego na seymie.

Frankfort dnia 22 sierpnia 1824 r.

Podpisany, Minister *Austrii*, Prezydujący na Seymie Związku niemieckiego, ma honor przesyłać w załączeniu exemplarz wypisu z protokołu posiedzenia d. 16 b. m.

J. W. P. pówéźmie z niego przekonanie, że Cesarz Jegomość *Austriacki*, przez szczególne przełożenie prezydalne, zwrócił uwagę Związku niemieckiego, na postanowienia Seymu, które w roku 1819 uznane zostały za obowiązujące dla wszystkich krajów związkowych; w celu ustalenia spokojności i porządku w Niemczech, a których przedłużenie stało się koniecznością niezbędną, z powodu terażniejszego stanu rzeczy w Niemczech.

J. C. M. z radością dostrzegł, że Związek przyjął z wdzięcznością troskliwość o bezpieczeństwo i dobry porządek w Niemczech, i że wszystkie kraje związkowe, jednogłośnie podpisały przełożenia podane przez J. C. K. i Apostolską Mość a które zawiera protokół d. 16 t. m.

Podpisany, z tém większym ukontentowaniem dopełnia swego obowiązku, że podaie do wiadomości J. W. P. te postanowienia, których zasady, służące im za podstawę, zgadzają się z temi zasadami, które niezmiennie służyły za prawidło J. C. M. i Jego Wysokim Sprzymierzeńcom, we wszystkich wielkich zagadnieniach, rozwiązywanych za dni naszych; zasady, którym winniśmy spokojność świata.

DODATEK.

Wilno dnia 19 Września r. 1824 Roku.

N I E M C Y.

Podpisany pragnie korzystać z tej okoliczności w ponowieniu J. W. P. zapewnienia najwyższego poważenia.

Nota z odpowiedzią Barona Anstett, Ministra Cesarza Jmci Rosyjskiego, datowana we Frankforcie d. 23 sierpnia 1824.

Podpisany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Najjaśniejszego CESARZA JEGOMOŚCI Wszech Rosyjskiej przy Wysokim Związku Niemieckim, przy piśmie urzędowym, którym go raczył zaszczyścić J.W. Baron Munch-Bellinghausen Prezydent seymu Związku, otrzymał protokół posiedzenia d. 16 b. m.

Ważność przedmiotów, które na nim rozważane były; troskliwość N. Cesarza Jmci Austriackiego, który je podał; zgodność i wdzięczność z jakimi były przyjęte; wpływ, jaki będą miały na teraźniejsze położenie Niemiec, na ich bezpieczeństwo, godność, pomysłowość Niemców, tego narodu wiernego, na szczęście pokoleń teraźniejszego i przyszłych, są takimi względami, które będą żywo cenione od NAIJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI WSZECH ROSYJSKIEJ. Podpisany nie śmie wynurzyć oświadczeń, które bezwzględnie odbierze, w celu złożenia ich Wysokiemu Związkowi, który odpowiedział ze wspaniałą zgodą tak świętemu wezwaniu, niemniej jak i dostojnemu zgromadzeniu organowi; i nie mu nie pozostaje teraz jako z tej okoliczności z pośpiechem ponownie Ministrowi Prezydującemu oświadczenie wysokiego poważenia.

Nota Hrabiego Reinharda, Ministra francuzkiego, datowana we Frankforcie d. 23 sierpnia 1824.

Podpisany, pełnomocny minister Króla Jmci Chrześcijańskiego, przy Wysokim Związku Niemieckim otrzymał notę z przyłączeniem exemplarza protokołu dnia 16 sierpnia, przesłaną pod datą wczorajszą od J.W. Barona Munch-Bellinghausen, posła J. C. K. M., prezydującego na Wysokim Seymie Związku Niemieckiego. Przy oświadczeniu podziękowania J.W. Munch-Bellinghausen, posłowi J. C. K. Mości, za tak ważną komunikacją, przespiesz go zapewnić iż nie ośmiemka o tym donieść swojemu rządowi, który, uznając zgodę zasad, na których oparte były postanowienia, przyjęte przez Wysoki Seym, z temi zasadami, które we wszystkich wielkich zagadnieniach w naszej epoce służyły za prawo J. C. K. M. i Jego Wysokim Sprzymierzeńcom; znajdzie oraz w zgodności z jakąś środkami podane przez Ministra J. C. K. M., były przyjęte od Wysokiego Zgromadzenia, któremu on przedkłada, rękojmią spokojności i porządku w Niemczech; szczęśliwą trwałość stanu rzeczy, którego Francya najmocniej pragnie być uczestnikiem.

Podpisany z pochopem obiera tę okoliczność do ponowienia J.W. Baronowi Munch-Bellinghausen, Posłowi J. C. K. M. prezydującemu na Wysokim Seymie Związku Niemieckiego, zapewnienia wysokiego poważenia.

Nota P. Sejmur, pracującego interessa Króla Jmci Brytanii Wielkiej, datowana we Frankforcie d. 22 sierpnia

Podpisany, sprawujący interessa Króla Jmci angielskiego, miał zaszczyt otrzymać notę, którą Pan Munch-Bellinghausen, Minister Prezydujący J. C. K. Apostolskiej Mości, raczył mu przesać pod datą dzisiejszą, oraz protokół do niej przyłączony, zawierający postanowienie przyjęte przez Wysoki Seym, na posiedzeniu 16 t. m., względem przedłożenia uczynionego przez J.W. Pana.

Podpisany ma zaszczyt oświadczyć J.W. P. Munch-Bellinghausen, wyrazi wdzięczności za tak ważną komunikacją, którą raczył mu przesać z dołączeniem pisma wyżej wyrażonego, i że nie ośmiemka o tem rząd swój uwiadomić.

Podpisany korzysta z okoliczności w ponowieniu J.W. Panu zapewnienia najwyższego poważenia.

*Od brzegów Menu d. 10 września.
(z Gazety Warszawskiej).*

Na podane od gminy izraelskiej we Frankforcie przedłożenie, postanowił Seym przyjąć ułożony przez swoją kommissyą projekt do prawa, i uskutecznienie jego polecił senatowi frankfortskiemu. Gdy była mowa o uzupełnieniu kilku kommissy, zwłaszcza do opinii względem wolnego handlu, poseł Wielkiego Xięcia Badeńskiego radził użyć powszechnych środków. Oświadczył życzenie, aby wolność handlu służyła nie tylko dla surowych płodów krajowych, ale i dla wyrobów, ile tego dowalają przyzwoite względy. Wniosek ten odesłano do kommissy. Postanowiono nakoniec odłożyć dalsze obrady od dnia 13 września do 16 stycznia r. n.

Baron Munch-Bellinghausen, prezydujący poseł austriacki, wyjechał d. 3 b. m. do Wiednia, a Pan Nagler, poseł pruski, do Berlina.

T U R C Y A.

Stambul dnia 17 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Zdaje się, iż zaydzie odmiana ministrów tureckich. Ghalib Basza i Sayda-Effendi, przeciwko którym działa stronnictwo janczarów, mające na czele Husseina Agę Baszę, oraz dowódcę nad Bosforem, utracą podobno urząd, ile że wygnany dawniej, a teraz przywołany dyrektor mennicy, i Seliktar Aga, popierają sprawę janczarów. — Względem, jakie wielki Sultan okazuje Seliktarowi Adze, czynią domysł o popadnięciu Ghaliba Baszy w niełaskę. Inni mniemają, iż jest zamysłem przeszkodzić wpływowi Francyi, który przez stosunki przyjaźni Hrabiego Guillemina z Ghalibem Baszą, mógłby być wielkim, i twierdzą, iż ztąd pochodzi przedłużenie bytności Lorda Strangford w tutejszej stolicy. Dragoman Porty odwiedził Hrabiego Löwenhielm, posła szwedzkiego.

Z powodu wypadków na wyspie Ipsara, zabijano znowu greków w kilku częściach stolicy tutejszej. Słychać, iż wielki Sultan przeznaczył 20000 wojska do przytłumienia buntu wojska azyatyckiego przy Scala-nuova; podług twierdzenia innych, wojsko to uda się na pomoc kapitanowi Baszy. Od czasu przybycia wyprawy egipskiej nie daleko wyspy Rhodus, mniemają niektórzy, iż Basza dla własnej swojej korzyści uskuteczni plan Dywanu przeniesienia Chrześcijan do Egiptu, a egipcyan do Morci, i założenia tym sposobem osady afrykańskiej w Europie. Mieszkańcy Ipsary, zamienili wyspę swoją w pustynią, działa częścią wyprowadzili, częścią zagwoździli, zony i dzieci swoje powierzyli opiece spezyotów i idryotów, a potem wsiedli na statki palne, z postanowieniem spalenia floty tureckiej, lub poniesienia bohaterskiej śmierci. Canaris ma być na ich czele, i może w tej chwili przedsięwzięcie to, tchnące rozpazą, już uskutecznióm zostało.

Kurs wileński na assygaaty od dnia 16 września: rubel srebrny 3 rub. 82½ kop. dukat nowy 11 rubli 95 k. stary rub. 11 k. 75, imperyal 57 r. 10½ kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi,

OGŁOSZENIE.

Izba Skarbowa Litewsko-Grodzińska podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do Ustaw Najwyższych, dobra Skarbowe w poniższej Tabelli wyrażone, oddawać się będą z licytacji w 120letnią dzierżawę od dnia 12 kwietnia następnego 1825 roku. Wszyscy więc życzący wziąć je w arendę, lub w administracyą, raczą przybyć do teyże Izby Skarbowey z odpowiedniami kaucyami, w terminach: pierwszym 8go, drugim 15go i trzecim ostatecznym 22go stycznia następującego 1825 roku.

Działo się na sessyi w mieście Gubernińskim Grodzie dnia 9 września 1824 roku.
Radca Antoni Symonolewicz. Sekretarz Wydziałowy Dolński.

T A B E L L A											
Dóbr Skarbowych w Gubernii Litewsko-Grodzińskiej położonych, wypuszczających się w dwónastoletnią dzierżawę od dnia 12 kwietnia 1825 roku.											
Numer.	Nazwiska dóbr.	Folwark.	W s i e	Liczba.		Ilość ziemi		Roczna in-			
				Dym ó w.	Męzkiej.	Gruntu oromego i łąk	Lasu i zarogóśli.	trata się brem.	Ruble.	Kop.	
<i>W Powiecie Brzeskim.</i>											
1	Dzierżawa Radość	1	1	6	19	14	20 ³ / ₄	—	—	124	75
<i>W Powiecie Prużańskim.</i>											
2	Starostwo Dymnickie	1	1	29	52	14	15	—	—	607	76
<i>W Powiecie Lidzkim.</i>											
3	Dzierżawa Likance	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
4	— — — Oszmianiki	—	—	—	—	9	—	—	—	25	95
5	— — — Uholniki	—	—	—	—	1	4 ¹ / ₂	—	—	13	20
<i>W Powiecie Nowogrodzkim.</i>											
6	Dzierżawa Kucharzewszczyzna	—	—	—	—	1	25 ¹ / ₄	—	—	32	—
7	— — — Lipniszki	—	—	—	—	1	12 ¹ / ₂	1	20 ¹ / ₂	9	—
<i>W Powiecie Wołkowyskim.</i>											
8	Dzierżawa Menczele	—	—	—	—	—	—	—	—	47	70
<i>W Powiecie Stonimskim.</i>											
9	Jezioro skarbowe Bobrowickie	—	—	—	—	—	—	—	—	75	—

Radca Antoni Symonolewicz. Sekretarz Wydziałowy Dolński.

1. W domu P. Strumilly, znajdują się pokoje ze wszystkimi wygodami do najęcia.

2. Konsystorz Augszburgsko-Ewangelicki Lit. Wileński mając do siebie podane prośby przeszło już od niemałego czasu celem załatwienia rozwodów, pomimo porządkowego opublikowania, gdy dotąd stron niewidzi ani w dowodach za prośbami, ani też tem bardziej za cytacyą w odwodach; zdeterminował przez Gazetę Kuryera Litewskiego też strony zawiadomić.

1mo Za prośbą od Maryi z domu Sztram-berher Petersonowey, przeciwko mężowi swojemu Johanowi Petersonowi z Citowian Guber. Wileń. ptu Rosieñ. o porzucenie i odbie-żenie.

2do Za prośbą od Karoliny z domu Drink-man Szperberowey, przeciwko mężowi swoje-mu Karolowi Edwardowi Szperberowi z miaste-cka Jurborga o porzucenie i odbiezenie.

3tio Za prośbą od Karoliny z domu Merc Lokatowey, przeciwko mężowi swojemu Fry-derykowi Lokatowi z Kielmow w ptcie Ro-sieñskim, o zruynowanie sytuacji, za odbie-żeniem i zostawieniem nadzwyczajnych długow nad moc niepodobiestwa do wypłaty.

niem i zostawieniem nadzwyczajnych długow nad moc niepodobiestwa do wypłaty.

4to Za prośbą od Doroty z domu Ernst Mil-lerowey przeciwko mężowi swojemu Johanowi Millerowi z Wielun Gubernii Wileñskiej ptu Rosieñskiego za odbiezenie od lat 12.

Aby od daty niniejszey awizacyi za sześć miesięcy, to jest w dniu 20 marca następującego 1825 roku ze wszelkimi dowodami na sessyi ranney przez się, lub przez umocowanych ple-nipotentow w Konsystorzu niniejszem jawili się; wprzeciwnym zdarzeniu niestawiania, że tenże Konsystorz skutkiem sobie posługujących praw naywyżey utwierdzonych z księgi IV roz. IV art. IV § XIII ostateczne swoje postano-wienie uczyni, oświadczają, i w tym względzie awizacyą dla trzykrotnego pomieszczenia w Ga-zecie Kuryera Litewskiego podaje.

W Żurnale podpisano przez osoby komplet składające za korektą Sekretarza.

Prezydent Konsystorza i Kawaler Baron Fryderyk Rozen.

Sekretarz Konsystorza Fran. Zacharzewski 10 klasy.

Observacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmienę u pout
	dnia 18 god. 2 wiecz.	28 cal. 2,7 lin.	+ 11 stopni.	Poludniowy.	Pogoda.
dnia 19 god. 6 z rana	28 — 2,1 —	+ 5,5 — —	Poludniowy.	Pogoda.	